

## TYOLOGIA KONWERSJI ŚWIĄTYŃ LEMKOWSKICH PO AKCJI „WISŁA”

**Słowa kluczowe:** cerkiew, architektura, *sacrum*, ikonostas, konwersja

### 1. *Sacrum-profanum*

Istnienie pograniczy religii to zjawisko fascynujące. W większości dobre, stymulujące więź i wzajemne wzbogacenia, ale czasami też bardzo groźne, prowokujące konflikty i uprzedzenia. Tak było dawniej przecież na całym świecie. Tak jest na nim do dziś. Spory religijne mają miejsce i w jakimś sensie uczestniczy w nich również architektura miejsc kultu i sztuka tych miejsc. Poświadczają to zarówno akty wzajemnego burzenia świątyń i sprzeciwu ich wznoszenia, jak i przypadki wzajemnych konwersji, przebudów i adaptacji. Tak było na całym pograniczu europejskim – od Skandynawii, aż po Afrykę. Tak było na Litwie i na Rusi, na Węgrzech i w Rumunii. Tak jest na Bałkanach, Turcji, Cyprze, Syrii, Iraku czy Egipcie do dziś.

Obecnie w przestrzeni życia człowieka, w świecie jego wartości duchowych, nastąpiła jednak jeszcze silniejsza polaryzacja postaw. Coraz częściej spotykane są skrajności – od całkowitej negacji, opartej w swojej podstawie na deprecjacji duchowości – do religijnego prozytelizmu i religijnej wojny. Z jednej strony, w konsekwencji postępującej na świecie sekularyzacji życia i deprecjacji religii, burzy się świątynie lub zamienia na przybytki niegodne ich dawnego, religijnego statusu. Z drugiej strony, w akcie religijnego prozelityzmu z premedytacją burzy się je lub przekształca, zamieniając na przybytki swojej religii. W obu przypadkach niszczone są miejsca kultu – od architektury świątyń chrześcijańskich, synagog i meczetów po świątynie antyczne, buddyjskie, hinduskie i inne. Wszyscy o tym wiemy. Dostrzegamy to codziennie.

W pierwszym przypadku dane i prognozy są zatrważające. Na przykład, według oficjalnych prognoz *Observatoire du Patrimoine Religieux*<sup>1</sup> z ok. 100 000 chrześcijańskich obiektów kultu religijnego (w tym 45 000 świątyń parafialnych), istniejących dziś we Francji, do 2030 roku ma być zburzonych 5 000–10 000 świątyń będących w zarządzie gmin, czyli 5–10% całości. Dzieje się tak również w Niemczech, Holandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Austrii czy nawet Italii. Kardynał Willem Eijk, holenderski arcybiskup Utrechtu i przewodniczący tamtejszego episkopatu, już w 2013 roku zapowiedział

<sup>1</sup> Z. Knyszewski, *L'église Saint Jacques d'Abbeville*, [w:] Materiały konferencyjne: *3<sup>rd</sup> International Scientific Conference: Architecture of local cultures of the borderland: The Sacred-The Profane-The Sacred. Conversions and Reconversions of Sacred Architecture and Art XX-XXI cc.*, Warszawa-Białystok-Supraśl, 21–23.04.2017 r., red. J. Uścińowicz, Białystok 2017, s. 21; oraz *Observatoire du Patrimoine Religieux*, <[www.patrimoine-religieux.fr/](http://www.patrimoine-religieux.fr/)>.

publicznie, że do 2025 roku zostanie zamkniętych co najmniej dwie trzecie spośród 6 000 kościołów. Już 2 500 podmiotów złożyło ofertę ich kupna<sup>2</sup>. W krajach zachodnich Europy – jak nie tak dawno we wschodnich krajach komunistycznego totalitaryzmu, zwłaszcza w ZSRR, gdzie unicestwiono ponad 70 000 świątyń<sup>3</sup> – masowo się je burzy lub zamienia na restauracje, dyskoteki, magazyny, hotele i sklepy, a nawet na publiczne domy i toalety (sic!).

Z drugiej strony, świat obfitował zawsze w różnego rodzaju konwersje świątyń. Występowały w historii od dawna. Były one konsekwencją prowadzonej walki ideologicznej, politycznej, militarnej, narodowej, społecznej i etnicznej. Świadczyły o ekskluzywizmie Kościołów. Były rezultatem ekspansywnej działalności religijnej, akcji misyjnych, prozelityzmu, a nawet religijnych wojen. Nie były to przypadki sporadyczne. Poprzedzały ją akty trwałej i ciągłej niechęci, nietolerancji, ignorancji, a nieraz także agresji. Historia światowej architektury zna takich przypadków wiele. Przez pierwsze XV wieków były one dość częste. Dotyczyły w szczególności chrześcijańskiego Kościoła Wschodniego, który w wyniku powstania islamu i jego parcia na zachód, utracił większość swoich świątyń. Zamieniono je na meczety. W międzyczasie dochodziło także do wielu konwersji w łonie samego chrześcijaństwa, czego przykładem mogą być te dokonane podczas krucjat krzyżowców i powstania na terenach Bizancjum Cesarstwa Łacińskiego. W większości nie były to jednak przypadki długotrwałe i ostateczne.

## 2. Konwersje w Polsce po II wojnie światowej

W Polsce, praktycznie od początku jej państwowości, dochodziło do dość licznych konwersji świątyń. Dziś wydaje się to zrozumiałe, Polska leży bowiem na terenie kulturowego i religijnego pogranicza. Zarówno dawniej, jak i obecnie, znajduje się w tej strefie Europy, która częściowo przynależy do kultury łacińskiej, rzymskokatolickiej, a częściowo do kultury grecko-słowiańskiej, dawnej bizantyjskiej, a dziś wschodnio-ortodoksyjnej. Rzymski katolicyzm i prawosławie, będąc jej nurtami autochtonicznymi, od ponad tysiąca lat współtworzyły duchowość chrześcijańską Polski. Kształtowały przez wieki jej kulturę i religijną tożsamość. Wyznawcy wiary rzymskiej i greckiej dzielili się w niej po połowie. Nie powinny więc dziwić fakty występowania takich konwersji również i u nas. Są one wpisane w czasy burzliwej historii. Są jej dowodem – potwierdzeniem życia obu Kościołów, życia czasem zgodnego i pokojowego, a czasem wręcz nienawistnego. Zabierano i konwertowano więc świątynie. Czyniono to dawniej i całkiem niedawno. Lecz wobec nikczemnych przypadków burzenia świątyń lub ich współczesnych adaptacyjnych profanacji – czego najjaskrawszymi

<sup>2</sup> Jak informuje holenderska gazeta „Trouw”, zainteresowanie obiektami kościelnymi przeznaczonymi do adaptacji na cele niesakralne jest duże. Organizacja „Reliplan”, dokonująca kupna i sprzedaży budynków sakralnych, poinformowała, że w ciągu ostatnich 25 lat przekształcono w Holandii 900 kościołów na muzea, przedszkola, centra lecznicze, przychodnie stomatologiczne, domy seniora oraz ośrodki jogi, zob. *Holandia masowo zamyka kościoły. Zostaną sprzedane prywatnym inwestorom*, <<https://wiadomosci.wp.pl/holandia-masowo-zamyka-kościoly-zostana-sprzedane-prywatnym-inwestorom-6067648977887873a>>.

<sup>3</sup> М. Кеслер, *Святые России. Утраты*, Materiały konferencyjne: *3<sup>rd</sup> International Scientific Conference: Architecture of local cultures of the borderland: ...*, s. 19–20.

przykładami są losy niektórych cerkwi łemkowskich oraz poewangelickich kościołów – takie konwersje wydają się dziś być dla ich poprzednich właścicieli, choć nadal trudne do zaakceptowania, to może już mniej bolesne. Wszak pozostają świątyniami nadal.

My w Polsce dawniej też w tych sporach uczestniczyliśmy. Nie byliśmy ani lepsi, ani gorsi. Mamy wiele grzechów na sumieniu. Burzyliśmy i przekształcaliśmy kościoły, cerkwie, kirchy, synagogi. Te pozostałe stoją do dziś w ruinie. Przed II wojną światową, w 1938 roku, na południowym Podlasiu i Chełmszczyźnie, zburzyliśmy na przykład 127 cerkwi. Po akcji „Wisła” 1947 roku konwertowaliśmy ich ponad 100, a dwa razy tyle bezpowrotnie utraciliśmy. Po wojnie rozebraliśmy lub przekształciliśmy setki synagog. Po powrocie na tzw. „ziemie odzyskane” czyniliśmy tak ze świątyniami poewangelickimi. Do dziś stoją nadal opuszczone, zrujnowane, sprofanowane chrześcijańskie świątynie w Miękiszu Starym, Wólce Żmijowskiej, Oleszycach, Kazuniu Nowym, Babicach, Króliku Wołoskim, Jędrzychowie, Pisarzowicach. To nie są wyjątki. Są ich jeszcze dziesiątki. Są świadkami naszej moralnej porażki, upadku duchowości i kultury.

Kuriozalnym, pozbawionym zwykłej litości dla świętości innej niż nasza, jest do niedawna jeszcze funkcjonujący w poewangelickim kościele w Wielkądzu *Rink Weiss*, ekstrawagancko nazwany *Cathedral pub*, gdzie urządzano głośne na całą Polskę dyskoteki. W miejscu dawnego ołtarza ulokowano tam bar, a pod nim toalety. W centrum zaś dawnej świątyni zbudowano basen służący do wyrafinowanej walki półnagich dam, a ponad jej kruchtą – pokój usług erotycznych. Obiekt „namaszczony” został nawet publicznie do pełnienia swej nowej funkcji (pewnie nieświadomie) przez kapłana. Tragiczne!

Przykładami nie tak dawnych, międzykonfesyjnych konwersji w łonie chrześcijaństwa, mogą być zarówno cerkwie Podkarpacia, Bieszczad, Chełmszczyzny i południowego Podlasia, jak i kościoły Dolnego Śląska, Pomorza oraz Warmii i Mazur. Konwersje te są wynikiem politycznych, perfidnych masowych wysiedleń autochtonicznej ludności chrześcijańskiej obrządku wschodniego, przeprowadzonych przez komunistów w ramach akcji „Wisła” 1947 roku. W wyniku tej akcji na ziemie zachodnie i północne, opuszczone po wysiedleniu ludności niemieckiej, została przesiedlona cała ludność zamieszkująca południową i środkowowschodnią Polskę. Ulokowano tu ponad 147 tysięcy Rusinów, przede wszystkim Łemków, ale także Hucułów i Bojków. Demograficzną pustkę powstałą po deportacji wypełniono głównie repatriantami zza na nowo ustalonej po II wojnie światowej wschodniej granicy Rzeczypospolitej.

Trzeba otwarcie powiedzieć, że akcja „Wisła” doprowadziła do zniszczenia większości zabytkowych, niezwykle cennych świątyń prawosławnych i greckokatolickich. Przejęcie pozostałych przez Kościół rzymskokatolicki uchroniło je przed zniszczeniem totalnym. Oczywiście kwestią drażliwą w tym przypadku było dość częste niszczenie wystroju wewnętrznego tych świątyń, translokacje ikonostasów, kiotów czy poszczególnych ikon, a nawet zamalowywanie tamtejszych unikatowych polichromii. Na szczęście nie był to proces występujący powszechnie i konsekwentnie realizowany. Część kleru, dostrzegając wyjątkowe wartości estetyczne tej sztuki, czy też jej znaczenie historyczne

i kulturowe, starała się ją zachować i przystosować do potrzeb liturgicznych swojego Kościoła.

Z drugiej strony, migracja ludności prawosławnej i greckokatolickiej na zachód, na tzw. „ziemie odzyskane” i adaptacja zniszczonych lub opustoszałych w większości poewangelickich świątyń, przyczyniła się także do ich uratowania jako obiektów kultu. Choć w obu przypadkach były to jedynie działania typu konserwatorskiego – gdyż powszechnie obowiązywał urzędowy zakaz budowy nowych świątyń w Polsce i oficjalnie to władze konserwatorskie, a nie Kościoły, wyznaczały granice konwersji – to jednak niektóre efekty tych działań z ochroną i konserwacją zabytków wiele wspólnego nie miały. Proces powojennych konwersji przebiegał dwutorowo:

- 1) pierwszy polegał na konwersji pozostawionych świątyń prawosławnych i unickich na rzymskokatolickie – na ziemiach wschodnich;
- 2) drugi polegał na konwersji świątyń poewangelickich (lub wcześniejszych rzymskokatolickich) na prawosławne i unickie oraz rzymskokatolickie – na ziemiach zachodnich.

Statystyki dotyczące procesów konwersyjnych są bolesne. Jedne wskazują, że w 1939 roku, na terenie dawnej diecezji przemyskiej, istniały 1133 cerkwie. Po zmianie granic Polski w 1945 roku pozostało ich 726, przy czym tylko 10 z nich ucierpiało w czasie wojny. Jak podaje Eugeniusz Zawaleń<sup>4</sup>, do 2000 roku, 340 z nich uległo całkowitemu zniszczeniu. Według Ryszarda Brykowskiego: w ciągu półwiecza, w latach 1939–1989, na terenie dawnego województwa rzeszowskiego (wraz z powiatem gorlickim), a od 1999 roku w województwie małopolskim, unicestwieniu uległy 253 cerkwie, w tym 201 świątyń drewnianych i 52 murowane. Największe straty przypadają na okres po 1947 roku. Według Brykowskiego, spośród 253 zniszczonych cerkwi 2 powstały w XVI wieku, 9 w XVII wieku, 40 w XVIII wieku, 141 w XIX wieku i 60 w wieku XX (w jednym przypadku czasu powstania cerkwi nie udało się ustalić)<sup>5</sup>.

Z kolei Stanisław Kryciński<sup>6</sup> podaje, że z około 650 cerkwi istniejących w 1945 roku na obszarze leżącej w obecnych granicach Polski dawnej greckokatolickiej diecezji przemyskiej, pozostało zaledwie 300. W latach 1947–1956 przeprowadzono planowane akcje rozbiórek wsi opuszczonych po akcji „Wisła”. Na obszarze dawnego województwa rzeszowskiego rozebrano wówczas ok. 300 cerkwi, zwykle niszcząc również ich wyposażenie. Po 1956 roku zniszczono jeszcze ok. 50 cerkwi. Ze świątyni na opisanym obszarze zniknęło ok. 7000 ikon, wiele sprzętów liturgicznych, starych druków i kronik parafialnych. Uchwała nr 666 Prezydium Rządu z 20 sierpnia 1955 roku w sprawie planowej akcji usunięcia pozostałości zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach (*Monitor Polski* 1955 nr 92 poz. 1189)<sup>7</sup> jednoznacznie ujawniła złe intencje działań instytucji państwowych, również w stosunku do cerkiewnych obiektów sakralnych.

<sup>4</sup> E. Zawaleń, *Ochrona architektury cerkiewnej na terenie Podkarpacia w latach 1980-2000*, [w:] *Na pograniczu kultur. Drewniana architektura sakralna w Polsce i na Ukrainie*, red. J. Polaczek, Przemysł 2001, s. 45.

<sup>5</sup> R. Brykowski, *W sprawie architektury cerkiewnej województw rzeszowskiego po 33 latach*, [w:] *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, Rzeszów 1997, s. 151.

<sup>6</sup> S. Kryciński, *Cerkwie w Bieszczadach*, Pruszków 2005, s. 5.

<sup>7</sup> *Uchwała nr 666 Prezydium Rządu z dnia 20 sierpnia 1955 r. w sprawie planowej akcji usunięcia pozostałości zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach*.

Według Pawła Kusala<sup>8</sup> obecnie w Polsce znajduje się ok. 250 drewnianych cerkwi, gdy przed 1939 rokiem tylko na południowo-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej było w sumie ponad 2 000 drewnianych cerkwi i kościołów<sup>9</sup>. Na terenie Beskidu Sądeckiego, Niskiego i Bieszczadów utraciliśmy więc 1 750 świątyń. To bolesne, zwłaszcza wobec informacji, że wskutek działań wojennych zniszczeniu uległo jedynie 10 cerkwi!

Warto wspomnieć, że w okresie międzywojennym na 190 bieszczadzkich miejscowości przypadało ok. 160 cerkwi. Do dzisiaj przetrwało ich ok. 50, z czego ok. 10 użytkowanych jest przez prawosławnych lub grekokatolików, pozostałe zostały przejęte przez Kościół rzymskokatolicki.

Ogólne, przybliżone dzisiejsze dane statystyczne potwierdzają, że cerkwie prawosławne i grekokatolickie, spośród wszystkich drewnianych świątyń różnych wyznań i konfesji, spotkał los najbardziej dotkliwy. Do niedawna na autochtonicznych ziemiach łemkowskich, na obszarze dawnych województw rzeszowskiego i krakowskiego, w posiadaniu Kościoła grekokatolickiego było 16 zabytkowych świątyń, Kościoła prawosławnego – 16, Kościoła rzymskokatolickiego – 111. Parę świątyń jest współużytkowanych. Stan techniczny świątyń konwertowanych przez Kościół rzymskokatolicki był i jest dość dobry. Różne, czasami niezbyt fortunate, były sposoby dostosowania wnętrza do potrzeb liturgii łacińskiej. W wielu jednak przypadkach dawne urządzenia wnętrza cerkiewnych zachowano. Czasem zmiany były dość radykalne, bo niestety były też przypadki likwidacji całych ikonostasów, świętych stołów (*prestolów*) i stołów ofiarnych, kiotów czy poszczególnych ikon. Na szczęście część księży, dostrzegając wyjątkowe wartości artystyczne tej sztuki, czy też jej znaczenie historyczne, starała się ją zachować i przystosować do potrzeb liturgicznych swojego Kościoła. Bo przecież jest to architektura najwyższych wartości człowieka, będąca sednem jego aspiracji duchowych i religijnych, źródłem tworzenia prawdziwych wartości życia i dziedzictwa kultury, budowanej na podstawowych wartościach: prawdzie, dobru i pięknie.

### 3. Typologia i aksjologia przekształceń

Problemem głównym konwersji świątyń były przebudowy ich części prezbiterialnych, a zwłaszcza ikonostasów<sup>10</sup> i pozostawionych w centralnych częściach hieratejonów ołtarzy (*prestolów*) i bocznych stołów ofiarnych (*żertwienników*). Można tutaj rozróżnić kilka stosowanych wówczas wariantów transformacji tych najważniejszych elementów sztuki liturgicznej świątyni wschodniej i ułożyć je w pewną typologię:

- 1) zachowanie dawnego ikonostasu i ołtarza (*prestola*) w formie pierwotnej;
- 2) częściowe zachowanie formy pierwotnej dawnego ikonostasu z pozostawieniem na swoim miejscu dawnego ołtarza (*prestola*), z równoczesnym ustawieniem przed

<sup>8</sup> P. Kusal, *Zapomniane cerkwie*, Krosno 2011, s. 7.

<sup>9</sup> Dane niniejsze w pochodzą z opublikowanego przez dr Tadeusza Spissa w 1912 r. we Lwowie *Wykazu drewnianych kościołów i cerkwi w Galicji*, Lwów 1912.

<sup>10</sup> M. Kornecki, *Losy cerkwi i zabytków sztuki cerkiewnej w dawnym województwie krakowskim. 1945–1975*, [w:] *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, red. A. Fortuna-Marek, Rzeszów 1997, s. 107.





Fot. 1. Drewniana cerkiew Opieki Matki Bożej w Owczarach.  
Widok wnętrza z ikonostasem. Fot. J. Uściniowicz, 2008.

ikonostasem nowego ołtarza lub jednego z dawnych ołtarzy bocznych (rozwiązanie posoborowe) lub z jego translokacją przed ikonostas (rozwiązanie przedsoborowe);

3) częściowy demontaż ikonostasu z translokacją poszczególnych jego rzędów lub pojedynczych ikon;

— usunięcie wrót cesarskich oraz diakońskich z otwarciem wglądu i dostępu do prezbiterium;

— usunięcie wrót cesarskich z ulokowaniem w ich miejscu retabulum ołtarzowego z tabernakulum;

— rozsunięcie rzędu namiestnego, z pozostawieniem wrót królewskich na flankach;

— usunięcie ikon Chrystusa i Hodegetrii, z ich translokacją na ściany<sup>11</sup>;

— usunięcie centralnej ikony *Deesis* lub jej zamianę na inną;

— zamknięcie wrót królewskich na głucho z umieszczeniem przed nimi różnych innych ikon;

— łączenie ikonostasów z różnych okresów historycznych i w różnych stylach, ze wzajemną wymianą ikon;

— przebudowa ikonostasu na ołtarze boczne lub na retabulum ołtarza głównego;

— translokacja wybranych rzędów na ścianę tęczową.

<sup>11</sup> Cerkiew w Stawiszczach ze zdemontowanym częściowo ikonostasem, *ibidem*, s. 108.



Fot. 2. Drewniana cerkiew Św. Św. Kosmy i Damiana w Bereście.  
Widok wnętrza z ikonostasem i ołtarzem posoborowym. Fot. J. Uścińowicz, 2008.

4) całkowity demontaż ikonostasu i umieszczenie go na ścianie wschodniej, w głębi prezbiterium, jako tła dla ołtarza, analogicznie jak w cerkwiach staroobrzędowych;

5) całkowity demontaż ikonostasu i umieszczenie go na ścianach świątyni – jako poszczególnych ikon lub ich grup – w postaci dekoracyjnej;

6) całkowite usunięcie ikonostasu z wnętrza cerkwi<sup>12</sup>.

Wskazane powyżej transformacje ikonostasów i dawnych ołtarzy zaznaczyły się szczególnie przed II Soborem Watykańskim, kiedy to celebrians pozostawał jeszcze tradycyjnie zwrócony w stronę ołtarza. Po reformie soborowej, gdy celebrians odwrócił się twarzą do wiernych, powstała już nowa sytuacja, dająca inne możliwości adaptacyjne w zachowaniu istniejącego wystroju ołtarza i ikonostasu.

Problemem, który się ujawnił, były również miniaturyzacje lub deformacje kopuł zewnętrznych. Nierzadko zastępowano je sygnaturalnymi wieżyczkami lub w ogóle je znoszono, wyrównując dach. Również krzyże wieńczące były zmieniane z tradycyjnych lemkowych lub ośmioramiennych na łacińskie, najczęściej poprzez ucięcie dolnej poprzeczki.

<sup>12</sup> Postanowienia II Soboru Watykańskiego poczyniły radykalne zmiany w urządzeniu kościołów rzymskokatolickich. Odkąd kapłan zaczął celebrować nabożeństwo przodem do wiernych, a nie przodem do ołtarza, jak dotychczas, uległo zmianie usytuowanie ołtarza w prezbiterium oraz jego forma. Dotyczyło to zarówno świątyń nowo budowanych, jak i zabytkowych. Dotychczasowy ołtarz stał się najczęściej miejscem ulokowania tabernakulum.



Fot. 3. Drewniana cerkiew Św. Michała Archanioła w Polanach.  
Widok wnętrza z ikonostasem i ołtarzem posoborowym. Fot. J. Uścińowicz, 2008.

Do grupy cerkwi reprezentujących pierwszy z wymienionych powyżej typów przetworzeń ikonostasów można zaliczyć pochodzącą z 1653 roku cerkiew Opieki Matki Bożej w Owczarach (fot. 1). Jest to jedna z najpiękniejszych, drewnianych cerkwi łemkowskich. Ma ikonostas z XVII–XVIII wieku oraz polichromię z 1938 roku. W ikonostasie ujawnia się wyraźny brak kanonicznej grupy *Deesis* w typie trimorfionu. Chrystus, przedstawiony jako Król Chwały w postaci Wielkiego Kapłana, jest wśród świętych apostołów bez Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela. A przecież kompozycja *Deesis* była zawsze główną treścią ikonostasu. Wyrażała dogmatyczną rolę Orędowników. Rozbudowana o archaniołów, apostołów i świętych konkretyzowała ideę zbiorowej modlitwy, w której udział biorą poszczególne postaci, zorientowane na ikonę Chrystusa Pantokratora. Tutaj jej już nie ma. Dodatkowo św. Apostołowie, pod wpływem sztuki zachodniej, zostali opatrzeni atrybutami. Św. Andrzej trzyma krzyż, św. Szymon piłę, św. Jan Ewangelista kielich. Całość ikonostasu jest formą malarską, a nie ikonieczną.

W cerkwi św. św. Kosmy i Damiana w Bereście z 1842 roku (fot. 2), od 1951 roku użytkowanej jako rzymskokatolicki kościół pw. MB Nieustającej Pomocy, zachowano kompletny ikonostas. Zbudowano go w XIX wieku z wykorzystaniem ikon pochodzących z XVII i XVIII wieku. W centrum hieratejonu pozostawiono również XIX-wieczny *prestoł*, w podstawę którego wkomponowano dwie ikony przedstawiające apostołów, pochodzące z XVII-wiecznego ikonostasu.





Fot. 4. Drewniana cerkiew Św. Michała Archanioła w Świątkowej Małej. Widok wnętrza z ikonostasem i jego centralnymi ikonami Chrystusa Pantokratora i Theotokos Eleusy oraz ołtarzem posoborowym. Fot. J. Uścińowicz, 2008.

Innym przykładem reprezentującym ten sam typ przetworzeń może być dawna cerkiew św. Michała Archanioła w Polanach z 1820 roku, która w 1947 roku została również konwertowana na kościół rzymskokatolicki (fot. 3). Wnętrze tej cerkwi zdobi polichromia z XIX wieku oraz wyposażenie cerkiewne z XVIII wieku, z dość interesującym baldachimem zawieszonym ponad ikonostasem. Zachował się tutaj kompletny ikonostas z XIX wieku. Drzwi diakońskie pochodzące z dawnego ikonostasu ulokowano jednak po bokach istniejącego ikonostasu jako tzw. „uszaki”.

Do grupy świątyń reprezentujących drugi typ transformacji – cerkwi z ikonostasami niepełnymi – można zaliczyć pochodzącą z 1762 roku cerkiew św. Michała Archanioła w Świątkowej Małej (fot. 4), powstałej prawdopodobnie w wyniku dobudowania do istniejącej kaplicy nawy i babińca, a w XVIII–XIX wieku także wieży dzwoniczej. Znajdujemy też tutaj barokowy ikonostas z 1670 roku, przerobiony i uzupełniony w XVIII wieku. Brakuje w nim jednak wrót królewskich i diakońskich, rzędu proroków oraz rzędu świętych, czyli tzw. *prazdników*. Otwór po królewskich wrotach przesłonięto dużą ikoną Chrystusa Nauczającego, a pośrodku rzędu *Deesis*, zamiast Chrystusa Pantokratora, umieszczono ikonę Theotokos Eleusy. Zaburza to teologiczną logikę i sens struktury ikonograficznej ikonostasu, w której grupa *Deesis*, z centralną ikoną Pantokratora, ma przecież wyrażać modlitwę przebłagalną do Zbawiciela. Ikonostas pozbawiono więc częściowo sensu teologicznego. Warto zauważyć, że po bokach centralnej ikony



Fot. 5. Drewniana cerkiew Św. Św. Kosmy i Damiana w Skwirtnem.  
Widok wnętrza z quasi ikonostasem i ołtarzem posoborowym. Fot. J. Uściniowicz, 2008.

umieszczono osobne wyobrażenia Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela, a za nimi przedstawienia świętych apostołów. Na ścianach cerkwi umieszczono też fragmenty zdemonstrowanych uprzednio ikonostasów: barokowego i rokokowego z XVII i XVIII wieku.

Inna świątynia z tej grupy – cerkiew św. św. Kosmy i Damiana w Skwirtnem – wybudowana została w 1837 roku i uznawana jest za modelowy przykład XIX-wiecznej cerkwi łemkowskiej typu północno-zachodniego. Jest ona użytkowana obecnie jako kościół rzymskokatolicki (fot. 5). Prezbiterium tej świątyni oddzielone zostało od nawy wspólną przegrodą o charakterze ikonostasu. W jej dolnej części zachowały się cztery ikony rzędu „namiestnego” z początku XX wieku, w układzie tradycyjnym. Ponad nimi, na ścianie, umieszczono współczesne obrazy apostołów oraz duży wizerunek Jezusa Chrystusa i Boga Ojca. Po bokach, na ścianie nawy wiszą starsze ikony z początku XIX wieku przedstawiające Matkę Bożą z Dzieciątkiem i Chrystusa Pantokratora, będące pozostałością dawnego ikonostasu.

Dość częstą praktyką, stosowaną w adaptacjach dawnych cerkwi na kościoły, były translokacje ikonostasów, szczególnie zaś ich lokowanie na ścianie wschodniej świątyni. Przykładem może być cerkiew św. Michała Archanioła w Świątkowej Wielkiej, powstała w 1757 roku. Od 1986 roku jest to rzymskokatolicki kościół filialny (fot. 6).



Fot. 6. Drewniana cerkiew Św. Michała Archaniola w Świątkowej Wielkiej. Widok otwartego prezbiterium z ołtarzem i obrazem Serca Jezusowego. Fot. J. Uścińowicz, 2008.

W prezbiterium świątyni znajduje się późnobarokowy ołtarz z obrazem Serca Jezusowego z XVIII wieku. Ikonostas dawnej cerkwi został tu podzielony. Znajdujące się w nawie dwa cokoly z dawnego ikonostasu są dziś bocznymi ołtarzykami, zaś na cokole po prawej stronie ustawiono retabulum ołtarzowe z XVIII wieku, z obrazem Koronacji Matki Bożej przez Tróję Świętą. Ponad nim ulokowano malowidło Zabicie Abła, które zdobiło poprzednio cokół ikonostasu. Na północnej ścianie nawy przedstawiona została scena Ukrzyżowania z XVII wieku. Centralną ikonę otaczają dwa rzędy mniejszych ikon z życia i męki Chrystusa, przeniesione w czasie konwersji ze wschodniej ściany nawy. Natomiast tam umieszczono krzyż zdjęty ze



Fot. 7. Drewniana cerkiew Św. Jakuba Młodszego Apostoła w Powroźniku. Widok wnętrza z otwartym prezbiterium i podzielonym ikonostasem. Fot. archiwum MOT.  
(<http://obierzkierunek.pl/1338-gorlickiesadecki-cerkiew-pw-sw-jakuba-w-powrozniku>).





Fot. 8. Drewniana cerkiew Opieki Matki Bożej w Chotylubiu. Widok wnętrza z otwartym prezbiterium i podzielonym ikonostasem. Fot. J. Uścińowicz, 2016.

zdemontowanego zwieńczenia ikonostasu, a także górną połowę wielkiej ikony Sądu Ostatecznego z XVII wieku. Translokacje części ikonostasu i poszczególnych ikon są więc tutaj znaczące.

Wyrazistym przykładem tej samej metody transformacyjnej może być cerkiew św. Jakuba Młodszego Apostoła w Powroźniku (fot. 7)<sup>13</sup>. Zbudowano ją w 1600 roku jako prawosławną. W 1778 roku dobudowano wieżę, a w latach 1813–1814 świątynię przesunięto na obecne jej miejsce. Zbudowano nowe prezbiterium, a dawne zamieniono na ulokowaną po stronie północnej zakrystię. Po 1947 roku cerkiew konwertowano na kościół rzymskokatolicki. W cerkwi tej były dawniej dwa ikonostasy – pierwszy, prawosławny pochodzący z XVII wieku, oraz późniejszy z XVIII wieku – unicki. Niestety, zostały one podzielone i rozproszone. Nie stanowią już zintegrowanych struktur ikoniczno-liturgicznych. Na pierwotnym miejscu pozostał tylko rząd *Deesis* oraz ikony proroków. Pomiędzy ikonami apostołów brak jest ikony Pantokratora, najważniejszej w grupie *Deesis*<sup>14</sup>. Jej miejsce zajmuje ikona Koronacji Matki Bożej. Pozostałą część

<sup>13</sup> Fotografia pochodzi z archiwum MOT, [w:] *Cerkiew pw. św. Jakuba w Powroźniku*, <<http://obierzkierunek.pl/1338-gorlickiesadecki-cerkiew-pw-sw-jakuba-w-powrozniku>>.

<sup>14</sup> Przedstawienie *Deesis* jest charakterystyczne dla sztuki Kościoła wschodniego. Wyraża wiarę w moc wstawiennej modlitwy błagalnej zanoszonej do Boga przez osoby najwyższych pośredników – Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela Prodromosa. Stając się zasadniczym i stopniowo rozbudowywanym elementem ikonostasu, jako ideowego centrum cerkwi, kulminowała jego treści. Dzięki eschatologicznym odniesieniom, które budowały jej funkcję liturgiczną, scena *Wielkiego Deesis* weszła w skład rozbudowanej sceny *Sądu Ostatecznego*. Stanowiąc jego





Fot. 9. Drewniana cerkiew Św. Michała Archanioła w Brzeżawie. Widok wnętrza z otwartym prezbiterium i podzielonym ikonostasem. Fot. J. Uścińowicz, 2016.

przesunięto na wschodnią ścianę, ustanawiając tło dla ołtarza. W części środkowej ołtarza umieszczono ikony Matki Bożej z Dzieciątkiem, a powyżej ikonę Mandylionu, obie pochodzące z pierwotnego ikonostasu z XVII wieku. W nawie świątyni, już po jej konwersji, ulokowano barokowy ołtarz boczny z początku XVIII wieku z łacińskim obrazem Chrystusa u Słupa. Z tego okresu pochodzi również rokokowa ambona z 1700 roku.

Podobny los spotkał przepiękny ikonostas cerkwi Opieki Matki Bożej w Chotylibiu z 1693 roku (zbudowanej na miejscu wcześniejszej z 1565 r.), konwertowanej na kościół, a obecnie nieczynnej kultowo (fot. 8), czy cerkwi św. Michała Archanioła w Brzeżawie, w gminie Bircza, zbudowanej w 1843 roku, na miejscu wcześniejszej świątyni, również konwertowanej na świątynię rzymskokatolicką w latach 80-ch XX wieku. Ikonostas tej cerkwi, pochodzący z drugiej połowy XIX wieku, rozmontowano, a ikony rozmieszczono na ścianach naosu i prezbiterium oraz na ścianie tęczowej (fot. 9).

skondensowany ekwiwalent, wyrażała ufność w moc wstawiennictwa najwyższych orędowników ludzkości przed ponownym przyjściem Chrystusa w *Drugiej Paruzji*.

Warto nadmienić, że prototypem ikonostasu na Rusi była właśnie ikona *Deesis*. Niegdyś też słowem *Deesis* określano cały ikonostas. Na Rusi Czerwonej i na części terenów Łemkowszczyzny istniały dwa typy ikonostasów – starszy i młodszy. Różnica pomiędzy nimi polegała na zmianach w układzie trzeciego i czwartego rzędu ikon: 1) typ starszy, będący przedłużeniem tradycji staroruskiej z XV w., miał geometrię trójkątną, zwieńczoną sceną *Ukrzyżowania*; 2) typ młodszy powstał w XVI w., miał geometrię prostokątną i rzędy tej samej długości, ze sceną *Ukrzyżowania* na osi.



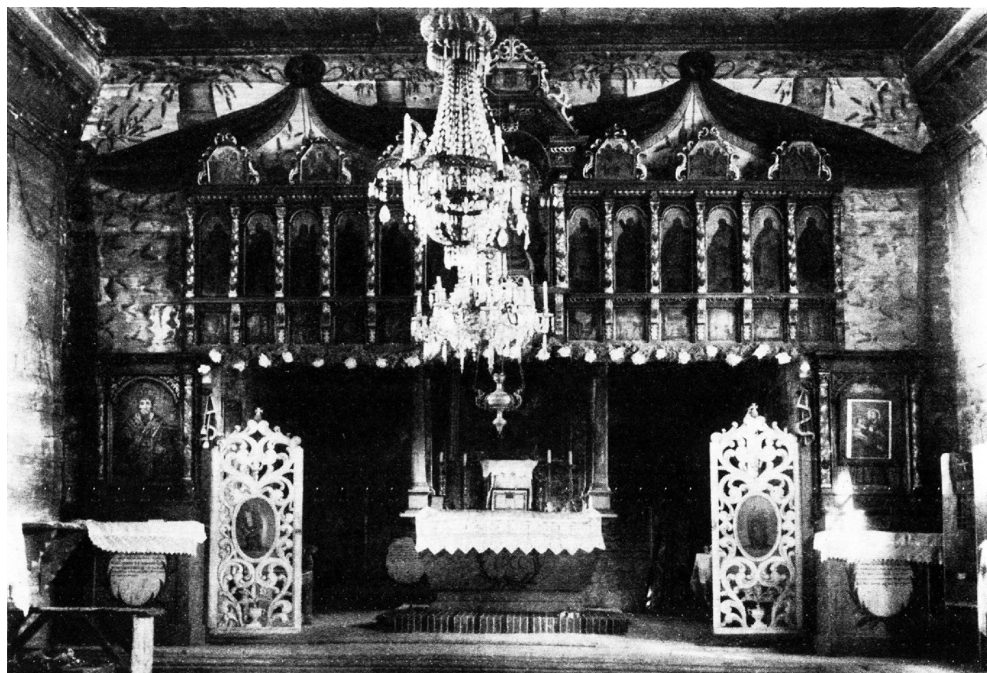
Fot. 10. Murowana cerkiew we Florynce.  
Widok wnętrza po podziale ikonostasu. Fot. J. Uścińowicz, 2008.



Fot. 11. Drewniana cerkiew Św. Dymitra w Boguszy. Widok wnętrza z otwartym  
prezbiterium z ołtarzem i podzielonym ikonostasem. Fot. Wojciech Pysz.  
([https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/50/Bogusza\\_ikonostas.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/50/Bogusza_ikonostas.jpg))

Przykładami dość drastycznych konwersji są cerkwie we Florynce, Boguszy i Stawiszy<sup>15</sup>. Murowana, wybudowana w XIX wieku, cerkiew św. Michała Archaniola we Florynce służy katolikom od 1951 roku. Ikonostas został tutaj sztucznie odcięty na trzy części (fot. 10). Część główna znalazła się na ścianie wschodniej, a pozostałe na ścianie łuku tęczowego.

<sup>15</sup> Drewniana, greckokatolicka cerkiew w Stawiszy spłonęła w nocy z 26 na 27 października 1966 r. Według oficjalnego stanowiska władz, przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Zob. T. Chrzanowski, *Drewniana cerkiew polemkowska w Stawiszy*, „Ochrona Zabytków”, nr 3 (21), 1967, s. 59.



Fot. 12. Drewniana cerkiew w Stawiszyn.

Widok wnętrza po częściowym demontażu ikonostasu. Fot. archiwum, autor nieznany.

Podobnie rzecz się ma w przypadku cerkwi św. Dymitra w Boguszy z 1856 roku (fot. 11)<sup>16</sup>. Są to przykłady kompletnego niezrozumienia teologicznego sensu ikonostasu – jego wymowy symbolicznej i znaczenia kultowego. Drastycznych przeróbek dokonano także w nieistniejącej już dziś cerkwi św. Dymitra w Stawiszyn z 1813 roku, po jej konwersji w 1951 roku. W wyniku niefortunnej przebudowy rzędu namiestnego ikonostasu i likwidacji drzwi diakońskich (prawdopodobnie w 1964 r.), wrota królewskie zostały bardzo nienaturalnie, karykaturalnie wręcz, rozsunięte (fot. 12). Stworzyło to co prawda szerszy widok na ołtarz, lecz zarazem pozbawiło ikonostas jego sensu<sup>17</sup>.

Dość częstą praktyką były, niestety, również całkowite demontaże ikonostasów. Przykładem jest choćby dawna cerkiew św. św. Kosmy i Damiana w Kotani z 1782 roku, która jest obecnie rzymskokatolickim kościołem pw. św. Antoniego. W latach 1962–1963, kiedy to wykonano całkowitą rekonstrukcję cerkwi, zabrano do konserwacji dwa ikonostasy z XVII i z XVIII wieku. Nie powróciły one jednak w całości na swoje pierwotne miejsce. Pozbawione dawnego wyposażenia wnętrze, jeszcze do niedawna było wyraźnie opustoszałe (fot. 13). Nieco polepszył ten stan powrót z konserwacji 2 rzędów

<sup>16</sup> Autor fotografii: Wojciech Pysz, *Ikonostas w Boguszy*, <[https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/50/Bogusza\\_ikonostas.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/50/Bogusza_ikonostas.jpg)>.

<sup>17</sup> O znaczeniu symbolicznym i wymowie liturgicznej ikonostasu oraz wrót królewskich zob. J. Uścińowicz, *Symbol, archetyp, struktura, Hermeneutyka tradycji w architekturze świątyni ortodoksyjnej*, Białystok 1997, s. 192–197 oraz 200–203.





Fot. 13. Drewniana cerkiew Św. Św. Kosmy i Damiana w Kotani.  
Widok wnętrza po całkowitym demontażu ikonostasu. Fot. J. Uścińowicz, 2008.



Fot. 14. Murowana cerkiew Św. Michała Archanioła w Bielicznej.  
Widok wnętrza po całkowitym demontażu ikonostasu. Fot. J. Uścińowicz, 2008.



dawnego ikonostasu – De-esis i Praojców oraz ikona Ostatniej Wieczerzy – ulokowane na wschodniej ścianie tęczowej naosu. Smutne wrażenie okaleczenia jednak pozostało.

Ten sam zły los spotkał ikonostasy drewnianych cerkwi w Smolniku, Wólce Żmijowskiej, Krasicach, Rzeczpole, Poździaczu (ob. Leszno), Stubienku, Leszczynach, Kormanicach, Koniuszy, Kruhelu Wielkim, Rudawce i niestety wielu, wielu innych cerkwi.

Takie same tendencje transformacyjne, znane z konwertowanej architektury drewnianej, zapanały także w murowanej architekturze cerkiewnej. Jednym z przykładów może być zbudowana w 1796 roku greckokatolicka cerkiew św. Michała Archanioła w Bielicznej, położona w pustej dolinie na północnych stokach Lackowej, u źródeł

Białej. Po II wojnie światowej opuszczona i zrujnowana, została w 1985 roku odbudowana. Pozostawiono ją jednak bez wyposażenia i służy do dziś jako kościół rzymskokatolicki (fot. 14).

Innym przykładem jest murowana, kopułowa cerkiew św. Jana Złotoustego w Polanach z 1914 roku. W 1949 roku zrujnowaną świątynię przekazano Kościołowi rzymskokatolickiemu<sup>18</sup>. Nie odbudował on jej jednak. Uczynili to w 1960 roku prawosławni. W lutym 1972 roku ostatecznie przejęli świątynię katolicy. Zdemonstrowano ikonostas, wyprowadzono z cerkwi sprzęty liturgiczne (fot. 15), a na krzyżach bocznych kopulek zlikwidowano ramiona. Sąd w 1982 roku orzekł wspólne użytkowanie cerkwi, lecz nigdy



Fot. 15. Murowana cerkiew Św. Jana Złotoustego w Polanach. Widok wnętrza po całkowitym demontażu ikonostasu. Fot. J. Uścińowicz, 2008.

<sup>18</sup> Jedynym punktem zapalnym, gdzie przez okres ponad 20 lat toczył się ostry spór o świątynię między prawosławnymi a katolikami obrządku łacińskiego była cerkiew w Polanach. Spowodowane to było przejściem przez katolików nowo wyremontowanej przez prawosławnych świątyni. Ci zmuszeni byli odprawić nabożeństwa przed cerkwią i w końcu ją utracili. Obecnie toczy się spór z grekokatolikami o własność 23 świątyń.



Fot. 16. Murowana cerkiew w Narodzenia NMP w Tylawie.  
Widok wnętrza z odtworzonym kompletnym ikonostasem. Fot. J. Uścińowicz, 2008.

do niego nie doszło. Przez kilka lat liturgię wschodnią odprawiano na placu cerkiewnym, pod starą lipą. Mimo że od listopada 1992 roku cerkiew jest współużytkowana przez parafię rzymskokatolicką pw. Matki Bożej Częstochowskiej i greckokatolicką, dawny konflikt i powstałe na tym tle uprzedzenia nie zostały zażegnane.

Pozytywny przykład świadomych działań adaptacyjnych, czynionych ze zrozumieniem niuansów rządzących sztuką wschodniego chrześcijaństwa, prezentuje murowana cerkiew greckokatolicka Narodzenia NMP w Tylawie. Wybudowana w 1787 roku, po konwersji w 1945 roku użytkowana jest jako kościół rzymskokatolicki pw. Wniebowzięcia Matki Boskiej. Trójdzielna i orientowana cerkiew nawiązuje w swojej architekturze do drewnianych cerkwi łemkowskich. W cerkwi zachowano przepiękny „pełny” ikonostas z początku XX wieku, odtworzony i poddany pieczołowitej konserwacji w latach 1968–1972, po uprzedniej dewastacji (fot. 16). To godne wszelkich pochwał działanie!

W konkluzji niniejszych analiz można stwierdzić, że w świątyniach, w których pozostawiono dawne prawosławne lub unickie ikonostasy, konwersje do rzymskiej liturgii posoborowej były ułatwione. Nowy ołtarz lokowano przed ikonostasem a tabernakulum – na dawnym *prestole*. To tworzyło rodzaj kustodii. Rozwarcie carskich wrót dawało właściwą oprawę architektoniczną i ikonograficzną dla tabernakulum, wzmacnione

dotatkowo poprzez podwyższenie *prestola*. W ten sposób dawny hieratejon mógł stać się w sposób naturalny kaplicą Najświętszego Sakramentu<sup>19</sup> liturgii rzymskiej. Było to najlepsze potwierdzenie sensu pozostawiania dawnych ikonostasów w konwertowanych na katolickie kościoły cerkwiach, tym bardziej, że współużytkujący niektóre z nich grekokatolicy, mogli również, jak dawniej, odprawiać swoją liturgię na dawnym *prestole*, za ikonostasem. Niestety, rozwiązań idących w tym kierunku nie mamy wiele. A szkoda.

#### 4. Résumé

Straty Cerkwi po przeprowadzonej nikczemnie akcji „Wisła” były ogromne. Utraciliśmy bezpowrotnie setki świątyń o wyjątkowej wartości kultowej i kulturowej. Można to rozpatrywać w kategoriach dziejowego barbarzyństwa, świadomie zaplanowanego i z premedytacją przeprowadzonego. Większość bowiem świątyń – bo prawie trzykrotnie przewyższającą liczbę obiektów zachowanych – bezpowrotnie utraciliśmy. Część świątyń zostało okrutnie sprofanowanych, a niektóre nadal o tym boleśnie przypominają swoim zatrwającym stanem. Do nich należą cerkwie w Króliku Polskim, Oleszycach Starych i Nowych (murowane), Miękiszu Starym, Babicach i jeszcze nadal w wielu, wielu innych miejscach.

Pozbawione siłą swych dawnych właścicieli, opuszczone i okaleczone wytworzyły też niespotykaną dotąd sytuację eklezjologiczną, jurysdykcyjną i moralną. W szczególności w aspekcie recepcji sztuki sakralnej i jej znaczenia liturgiczno-estetycznego i kultowego. Skonfrontowane oto zostały bezpośrednio obie chrześcijańskie tradycje kościelne – wschodnia i zachodnia. Po raz pierwszy na tak wielką skalę Kościół rzymskokatolicki w Polsce spotkał się „twarzą w twarz” ze sztuką cerkiewną. Było to, niestety, spotkanie w opustoszałych świątyniach, bez kapłanów i wiernych Cerkwi. Ale na pewno nie pozostało ono bez wpływu na ten Kościół.

Bez wątplenia, przeprowadzone konwersje uchroniły przed totalną zagładą wiele cerkwi. W wielu ma się wrażenie jakby świątynia nadal była użytkowana przez chrześcijan obrządku wschodniego. W wielu, pomimo dokonania dużych zmian, udało się zachować jakąś formę syntezy. W pewnej części świątyń ma się wrażenie jedynie nagromadzenia wewnątrz różnych form architektonicznego wystroju i ikonografii – ikonostasów, ołtarzy, kitów czy ikon. W wielu nastąpiła dezintegracja i pomieszanie dawnej, sensownie zestrojonej, struktury wystroju liturgicznego. Ztracono logikę i sens sztuki oraz jej związek ze Świętą Liturgią i strukturą symboliczną świątyni, tak charakterystyczną dla chrześcijaństwa wschodniego. Przeważała tendencja rozumienia sztuki jako sposobu dekoracji ścian w stylu *Biblia pauperum*. Pomimo tego nastąpił znaczny przepływ wartości z Kościoła wschodniego do zachodniego.

<sup>19</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina, że: „Tabernakulum powinno być umieszczone w kościele [...] w najbardziej godnym miejscu, z największą czcią” (Pawel VI, *Mysterium fidei*). „Godna forma, właściwe umieszczenie i zabezpieczenie tabernakulum powinny sprzyjać adoracji Pana rzeczywiście obecnego w Najświętszym Sakramencie ołtarza” (KKK 1183). W kontekście miejsca przechowywania Eucharystii, mówi się, że powinno być ono tylko jedno w kościele. Najlepsze miejsce do tego celu stanowi osobna kaplica. Miejscem tym może być również najbardziej wyróżniona spośród innych część kościoła. Winna być ona dobrze widoczna, przyozdobiona i odpowiednia do modlitwy; por. KKK, kan. 938 § 1.

Badanie przypadków konwersji świątyń – choć dla wielu bolesnych i uznawanych za moralnie „nieczyste” – uważane przez świat nauki za „wstydlive” i traktowane często za niepotrzebne rozdrapywanie ran, jest, jak mi się wydaje, nauce potrzebne i ważne. Ważne z wielu powodów. Jego rozpoznanie dać może nie tylko wiedzę o historycznych losach poszczególnych świątyń. Dać może przede wszystkim wyostrzony pogląd na występowanie podobieństw i różnic w tradycjach obu Kościołów – wschodniego i zachodniego, na to, co stanowi dla nich wartości nadrzędne i podrzędne, na to, co je łączy i dzieli. Zwłaszcza na poziomie architektury i sztuki sakralnej. Może być też pewnym pretekstem do ich wzajemnego poznania i oswojenia, a nawet ich spotkania i dialogu. Choć w przypadkach konwersji nie będzie to nigdy postulowane przez oba Kościoły „spotkanie w prawdzie i miłości”, to może je jednak przynajmniej uchronić przed nieświadomym zaniechaniem i bolesną profanacją wartości miejsc i obiektów kultu. Bo w przypadku działań świadomych nic już poradzić się nie da<sup>20</sup>.

## SUMMARY

*Jerzy Uścinowicz*

### **Typology of the conversions of Lemko temples after „Vistula Operation”**

**Key words:** Orthodox Church, architecture, sacrum, iconostasis, conversion

This paper presents typology and selected examples of interconfessional conversions of lemko temples, after “Vistula Operation” 1947 in Poland.

It also shows the process of transformation of spatial and functional structures as well as iconography of the temples and their iconostases, implemented throughout adaptation for the Roman Catholic churches. It covers problems in architectural conservation as well as essential ideological aspects of symbolical and liturgical nature.

---

<sup>20</sup> Pracę wykonano w 2017 roku w ramach realizacji badań statutowych Zakładu Architektury Kultur Lokalnych WA PB, pt. *Przekształcenia form i struktur funkcjonalno-przestrzennych w architekturze kultur lokalnych pogranicza. Rejestracja, rekonstrukcja, rewitalizacja* (nr S/WA/3/16), ze środków MNiSW na naukę.